

## WIELBIENIE BOGA W DUCHU

Wielbienie Boga wprowadza nas w intymną relację z naszym Niebiańskim Ojcem, bo wielbienie Boga jest czymś więcej, niż tylko wypowiedaniem słów. Pozwól, że wyjaśnię to nieporozumienie w które wierzy dzisiaj ponad 90% chrześcijan. W zborach powszechnie używa się słowa „nabożeństwo” na określenie niedzielnych spotkań. A zielonoświątkowcy i charyzmatycy nazywają to uwielbieniem lub czasem chwały. Ale jeśli chcesz być całkowicie biblijny i zgodny z tym, co mówią manuskrypty, wtedy jest to błędny termin, bo to, co ludzie robią w niedzielne poranki nie jest wielbieniem Boga.

Analizując słowa śpiewanych pieśni, zwanych uwielbieniem lub dziękczynieniem, okazuje się, że to nie jest wielbienie. Jeśli nie wierzysz, to weź konkordancję i przyjrzyj się, w jakim kontekście występuje słowo „wielbienie” w Nowym Testamencie. W Starym Testamencie był to sposób, w jaki Izraelici czcili Boga śpiewem i klaskaniem, używając przy tym instrumentów. Ale w Nowym Przymierzu, w 4 rozdziale Ewangelii Jana, Jezus mówi do Samarytanki: *„Nadchodzi godzina i już jest, gdy prawdziwi czciciele będą czcić Ojca w Duchu i prawdzie, bo Ojciec szuka takich, którzy będą mu tak cześć oddawali. Bóg jest Duchem, a ci, którzy Go czczą, powinni Mu oddawać cześć w Duchu i w prawdzie”*.

Gdy Jezus mówił o nadchodzącej godzinie, to miał na myśli dzień Pięćdziesiątnicy, który miał dopiero nadejść. Ale w Ewangelii Jana mówi też, że ta godzina już jest, co oznacza, że to się zaczęło już wypełniać w Nim, ponieważ Jezus był pierworodnym wszystkich braci w Nowym Przymierzu. To On zapoczątkował dla nas Nowe Przymierze, bo On jest naszym prekursorem i naszym przywódcą. I tak nadeszła godzina, w której jeden człowiek na tej ziemi - którym był Jezus - czcił Ojca w Duchu i prawdzie, bo nikt tego wcześniej nie robił.

1 List do Tesaloniczan 5:23 mówi, że człowiek składa się z ducha, duszy i ciała, a to pokazuje, że gdy Jezus używa tutaj słowa duch, to mówi, że do tego momentu oddawanie czci Bogu w Starym Przymierzu odbywało się w ciele - co oznaczało czczenie Boga podnoszeniem rąk i klaskaniem w dłonie - i w duszy, do której zalicza się ludzki intelekt, uczucia i emocje. I dokładnie to samo dzieje się podczas śpiewania na nabożeństwach. To jest wielbienie w duszy i ciele. Ale Jezus powiedział: *„Teraz, gdy mieszka w was Duch Święty, tak jak samo we Mnie, możecie osiągnąć wyższy poziom oddawania Bogu czci, nie tylko w waszym ciele i duszy, ale także w duchu i w prawdzie”*.

Co więc powinniśmy robić dzisiaj? Dzisiaj nadal używamy intelektu, nadal podnosimy ręce i nadal odczuwamy emocje, gdy chwalimy Boga, ale poza tym musimy czcić w naszym duchu, co oznacza, że należy wchodzić za zasłonę, która oddziela to, co cielesne i duszeczne (intelektualne), od tego co duchowe - w miejsce w którym jesteśmy sami z Bogiem.

Przybytek składał się z trzech części, które odpowiadały ciału, duszy i duchowi - ale miejscem najświętszym w którym mieszkał Bóg, była ostatnia część za zasłoną, która w Starym Przymierzu była dla ludzi zamknięta. Na dziedzińcu zewnętrznym było dużo emocji związanych ze składaniem ofiar. W miejscu świętym przepychali się kapłani, którzy palili kadzidło i zapalali lampy, a w miejscu najświętszym był tylko Bóg. Jeśli więc ktoś wchodził do miejsca najświętszego, to był sam z Bogiem i nie było tam nikogo poza nim i Bogiem. To obrazuje wielbienie w duchu, gdzie jesteś tylko ty i Bóg. To można robić w swoim pokoju, nie tylko słowami.

Psalm 73:25 jest jednym z najlepszych przykładów tego, jakie nastawienie do Boga ma prawdziwy czciciel. Jeżeli szczerze i z głębi serca możesz to samo powiedzieć Bogu, to jesteś prawdziwym czcicielem. A jeśli nie, to znaczy, że nie czcisz Boga w duchu. Psalm 73:25 mówi: „*Boże, kogo mam w niebie, jeśli nie Ciebie?*”. Innymi słowy: *Jeśli dostanę się do nieba, to nie będę szukał złotych ulic, pałaców ani koron. Będę szczęśliwy z tego, że jestem z Bogiem, bo nie pragnę nikogo ani niczego oprócz Boga*”. To znaczy, mam wokół siebie wspaniałych braci, siostry i krewnych, którzy też mogą się znaleźć w niebie, ale Ty będziesz dla mnie wszystkim. Oprócz Ciebie nie pragnę niczego także na ziemi. Czyli jestem w pełni zadowolony z tego co mi dajesz i ponadto nie pragnę dóbr materialnych, bo pobożność jest wielkim zyskiem tylko wtedy, gdy człowiek jest zadowolony z tego, co daje mu Bóg. Wielbiciel Boga na nic nie narzeka bo jest w pełni zadowolony ze wszystkich okoliczności, które stworzył mu Bóg, z duchowej rodziny, którą daje mu Bóg i z pracy, którą otrzymał od Boga. Jest w pełni zadowolony ze wszystkiego, co ma i nie pragnie niczego poza coraz bliższym poznaniem Boga. I zgodnie ze starym przysłowiem, jeśli nadejdzie czas, że wszystko straci w swoim życiu i będzie miał tylko Boga, to odkryje, że znajomość Boga jest więcej warta, niż te wszystkie rzeczy.

Tak więc prawdziwe wielbienie, to postawa serca, w której człowiek nie pragnie na tej ziemi niczego, poza Bogiem. Jeśli nie masz takiego nastawienia, to nie jesteś czcicielem Boga, bez względu na to, jak wielkie uniesienia przeżywasz na niedzielnych nabożeństwach. Ty możesz to nazywać uwielbieniem i chwaleniem Boga, ale w ten sposób oszukujesz wyłącznie samego siebie. Szatan jest bardzo zadowolony, gdy wyobrażasz sobie, że w ten sposób czcisz Boga, bo jest dokładnie na odwrót. Jezus powiedział w Ewangelii Jana 4:23, że *Ojciec szuka takich, którzy będą go czcić w swoim duchu, a nie w ciele*. Takie pragnienie ma Ojciec!

Jeśli pragniesz zaspokoić pragnienie serca swojego Ojca i chcesz być prawdziwym czcicielem, który czci Boga w swoim duchu, to uchwyc się Psalmu 73:25 i nie spoczni dopóki te słowa nie staną się pragnieniem twojego serca. Do póki nie będziesz pragnąć niczego na tej ziemi, poza samym Jezusem, to nie szukaj samozadowolenia w służbie ewangelizowania, nauczania, zakładania nowych zborów, ani w żadnej innej, a tym bardziej w pieniądzach, nieruchomościach lub cymkolwiek innym, abyś szczerze mógł powiedzieć: *Panie, pragnę tylko Ciebie i mam tylko Ciebie*.

Zac Poonen

*Worship in Spirit, Not Just Body and Soul / 12.01.2025*